

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN 0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 23 III 1982 r. ■ Nr 33 (10369) ■ Rok XXXIV ■ Cena 4 zł ■ Wyd. A,

Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do r. 1985

Ograniczenie importu zbóż i pasz

WARSZAWA (PAP). W obrad Komisji Rolnej, która 23 lutego br. zajęła się programem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1985 roku. Projekt tego programu zakłada zwiększenie samowystarczalności naszego rolnictwa, co oznacza ograniczenie importu zbóż i pasz oraz prowadzenie produkcji zwierzęcej w oparciu o pasze własne. Zapewnienie zbóż konsumpcyjnym z krajowych zbiorów wymagać będzie z jednej strony zwiększenia ich produkcji, a z drugiej rozszerzenia skupu. Nawigując do tego uczestnicy spotkania podkreślali, iż wdrażanie reformy

gospodarczej łączy się z koniecznością wypracowywania i doskonalenia instrumentów ekonomicznego oddziaływania, tak w sferze produkcji dla rolnictwa, jak i w ramach samej gospodarki żywnościowej. Przestaje bowiem działać system nakazowy, niezbędne stają się mechanizmy cenowo-podatkowe bądź inne z dziedziny ekonomicznej, które skłaniać będą przemysł do zwiększenia dostaw dla rolnictwa, a gospodarstwa do rozszerzania produkcji oraz sprzedaży państwu potrzeb-

nych urodzajów. Zawsze ważniejsza była ilość, plan, wartość produkcji niż klient, dla którego w końcu towar jest przeznaczony. Nie liczone się z odpowiednią kalkulacją kosztów, możliwością ich obniżki, zastosowaniem materiałów zastępczych. Nic z tego — niech klient płaci. Taka praktyka stosowana przez dziesięciolecie sprawiła, że organa kontrolujące z urzędu: jakość, technologie, kalkulacje itp. przestały w odczuciu społecz-

Konsumenci w ofensywie

- ◆ Jak się bronić przed nieuzasadnionymi podwyżkami cen?
- ◆ Wspólnymi siłami łatwiej walczyć o jakość towarów ◆ Czy Federacja Konsumentów pomoże uspokoić rynek?

Na całym świecie organizacje konsumenckie walczą z jednolitym interesem kupujących, odpowiednią jakością sprzedawanych produktów itd. Wydawane są specjalne biuletyny, czasopisma, organizowane są tzw. niezależne instytuty badania jakości. Negatywny wynik badań z reguły dyskwalifikuje dany wyrób na rynku a firma, albo płaci wysokie odszkodowania, albo towar musi wycofać z rynku. W Polsce o interesy klienta

W imieniu Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i wojewódzkich władz administracyjnych składamy mieszkańcom województwa krakowskiego gorące podziękowania za ofiarowanie w niemiernym stopniu dla mieszkańców Plocka i Konina, którzy na skutek powodzi znaleźli się w bardzo trudnym położeniu, nie bez doświadczeń i dachu nad głową. Podziękowania te kierujemy m.in. do: załóg zakładów pracy i harcerzy, działaczy i pracowników PKPS i PCK i grupy studentów, którzy społecznie pełnili dyżury w punktach przyjęcia darów, żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy MO i SB, funkcjonariuszy OHP, rolników, pracowników biur projektowych i wielu, wielu innych.

Przekazujemy też bardzo serdeczne podziękowania od wojewódzkich władz i mieszkańców Plocka, Konina oraz wiceprezesa Rady Ministrów — Jerzego Ozdowskiego, przesłane pod adresem KK FJN dla mieszkańców województwa krakowskiego.

Przewodniczący Rady Kościółków Ewangelickich podkreślił, że rozmowy w Warszawie „prowadzone były ze zrozumieniem i szczerością, otwartością i dużym ładunkiem samokrytyczności”.

W ostatnim okresie w Warszawie odbyły się liczne spotkania i rozmowy z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych, które miały na celu wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie reformy gospodarki.

Obchody 60-lecia ZSRR

MOSKWA (PAP). W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do obchodów 60-lecia ZSRR. Jest to wielkie wydarzenie w życiu narodu radzieckiego, świadectwo triumfu leninowskiej polityki narodowej KPZR, epokowych osiągnięć socjalizmu. Ludzie radzieccy witają swe wielkie święto nowymi sukcesami we wszystkich dziedzinach życia społecznego, w wytrwałej twórczej pracy, realizując plany budownictwa komunistycznego, wypracowane przez XXVI Zjazd KPZR.

Krytyka sankcji gospodarczych wobec Polski

BONN (PAP). Jak wiadomo, w Polsce przebywała delegacja Rady Kościółków Ewangelickich RFN z przewodniczącym rady ks. bp. dr. Helmutem Hildem na czele. Po powrocie do RFN biskup Hild odpowiadał na pytania dziennikarzy krytykujących sankcje gospodarcze Zachodu przeciwko Polsce. Jego zdaniem, „uderzają one w naród Polski i nie przyczyniają się do normalizacji życia w Polsce”. Biskup dodał, że w tym względzie istniała między nim a przedstawicielami polskich władz oraz prymasem Polski zgodność poglądów.

Biskup Hild dodał, że od prymasa Polski oraz przedstawicieli rządu uzyskał zapewnienie iż rozporządzenia z Zachodu „obawy co do prześladowania Kościoła katolickiego i aresztowania księży są czystą spekulacją”.

Przewodniczący Rady Kościółków Ewangelickich podkreślił, że rozmowy w Warszawie „prowadzone były ze zrozumieniem i szczerością, otwartością i dużym ładunkiem samokrytyczności”.

Pierwszy transport norweskich krów wyładował w Balicach

20 „pasażerek” AN-12 trafiło do gminy Wiśniowa



Fot. W. KLAG

(Inf. wł.) Niedawno informowaliśmy o darze Norweskich Czerwonych Krzyży w postaci 1000 krów dla polskich rolników, którzy z Norwegii do Polski, mi po połowie obdzielono woj. Trzy transporty wyładowały warszawskie i krakowskie. Ci, już w Warszawie, wczoraj pierwsza partia krów dotarła do Balic. Przewóz odbywał się samolotem PLL „LOT” typu dla żłobków, przedszkoli, do- mów pomocy społecznej. Ta-

ka była bowiem idea, przy- świecająca ofiarodawcom. Pod koniec ubiegłego ty- godnia rozpoczął się trans- port krów z Norwegii do Pol- ski. Trzy transporty wyładowa- ły warszawskie i krakowskie. Ci, już w Warszawie, wczoraj pierwsza partia krów dotarła do Balic. Przewóz odbywał się samolotem PLL „LOT” typu dla żłobków, przedszkoli, do- mów pomocy społecznej. Ta-

ty mieścił jednorazowo 20 sztuk bydła. I choć, zapowia- dana liczba ofiarowanych krów zmalała o 100 sztuk ak- cja przewozu potrwa kilka ty- godni.

Krowy te należą do rasy a- ściślej do odmiany norweskiej czerwonej i charakteryzują się bardzo wysoką mlecznością. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Mam duże uznanie dla waszej organizacji

Jednym z głównych organi- zatorów akcji wysłania nor- weskich krów w darze dla polskich rolników jest pan Peer Otto Svenkerud, szef Ko- misji Pomocy Humanitarnej dla Zagranicy Norweskich Czerwonych Krzyży. Reporter „GK” przeprowadził z nim

wczoraj krótką rozmowę na- temat inicjatywy i przebiegu akcji. — Gdzie i kiedy xrodziła się „idea tego niecodziennego przedsięwzięcia”? — Za pomysłodawców trze- ba uważać prof. Harald

Rolniczego w Aas koło Oslo, wybitnego specjalistę z zakre- su genetyki, jednego z głów- nych twórców norweskich osiągnięć w dziedzinie hodo- wli oraz Knuta Frydena Lun- da byłego naszego ministra (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Amerykanie za ratyfikacją „SALT-2”

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z wynikami son- dażu opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzonego przez dziennik „Los Angeles Ti- mes” 83,4 proc. ankietowa- nych Amerykanów opo- wiedziało się za bezwzględ- ną ratyfikacją porozumie- nia między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbro- jeń strategicznych. 66 proc. respondentów krytykuje, dalszy wzrost budżetu wojskowego USA, uwa- żając, że wielkość zapasów broni przekroczyła roz- sadne rozmiary.

Spisek w Iranie

KAIR (PAP). Agencja IRNA podaje, że irańskie służby bezpieczeństwa wy- kryły spisek, którego ce- lem było obalenie obecne- go ustroju w tym kraju. Spiskowcy zamierzali zbombardować z powietrza rezydencję przywódcy Re- publikii Islamskiej ajat- ollaha Chomeiniego oraz ważne obiekty w Tehera- nie. Planowano m. in. wy- wołać zamieszki wśród różnych warstw społecz- nstwa irańskiego, organi- zować serię porwań dział- aczy państwowych i doko- nać zamachów bombowych. Agencja informuje, że w- toku śledztwa aresztowa- no 25 przywódców nie- znanej do tej pory organi- zacji pod nazwą „Jedyna siła narodu irańskiego”.

Rozmowy

Thatcher - Gandhi

LONDYN (PAP). W re- zydencji premierów bry- tyjskich przy Downing Street 10 w Londynie roz- poczęły się w poniedział- ek rozmowy między Mar- garet Thatcher i Indira Gandhi. Przedmiotem spo- tkania obu premierów są główne problemy polityki międzynarodowej oraz za- gadnienia stosunków dwu- stronnych, w zakresie któ- rych między Londynem i Delhi istnieje zasadnicze rozbieżności.

Jak wiadomo, rząd in- dyjski zdecydowanie od- rzuca militarystyczną poli- tykę Waszyngtonu w Azji południowo-wschodniej, w rejonie Zatoki Perskiej o- raz wobec Afganistanu, którą popierają konserwa- tyści brytyjscy. Poniedziałkowy „Fina- ncial Times” przypomina, że jest to drugie spotkanie szefów obu rządów. Pod- czas poprzednich rozmów uczestniczyli również w o- piniiach praktycznie we wszystkich poruszanych tematach.

Włoskie dary

WARSZAWA (PAP). 22 bm. dotarła do Warszawy kolejna partia darów dla polskich dzieci zebrana przez Centrum Pomocy dla Polski w Sandrigo Vincen- za. Centrum to powstało z inicjatywy Jacka Palkiewi- cza, który przybył także do Polski wielką ciężarówką wiozącą trzech już trans- port włoskich darów.

Wśród darów o łącznej wadze 28 ton znajduje się m. in. margaryna, olej, o- bowie dziecięce, mydła i inne środki czystości oraz spora ilość strzykawek do jednorazowego użycia.

W Szwajcarii nie istnieje prawo do strajku

GENEWA (PAP). Naj- wyższy trybunał pracy w Zurychu wydał wyrok, w którym stwierdza, że u- dział w strajku stanowi formę uchylecia się pra- cownika od wykonywania powierzonych mu pracy i tym samym całkowicie u- poważnia pracodawcę do natychmiastowego, bezwa- runkowego i bez żadnego odszkodowania zwolnienia uczestnika strajku.

W wyroku podkreśla, że żaden akt ustawodawstwa szwajcarskiego nie akcep- tuje strajku, jako formy walki o realizację określ- onych postulatów ekono- micznych, społecznych lub politycznych. Stwierdza, iż w Szwajcarii w ogóle nie egzystuje prawo do straj- ku, zaś ewentualny udział w nim jest działaniem nie- legalnym.

Trzeci lot „Columbii” na orbitę okołozemską

NOWY JORK (PAP). W po- niedziałek o godz. 17.00 czasu warszawskiego (11.00 czasu miejscowego) z ośrodka lotów kosmicznych im. Kennedy’ego na przylądku Canaveral (stan Floryda) wystartował amery- kański wahadłowiec kosmicz- ny „Columbia” do trzeciego lotu na orbitę okołozemską. Start nastąpił z godzinnym opóźnieniem ze względu na niewielkie usterki pewnych naziemnych urządzeń kontro- li. Załogę statku stanowią dwaj astronauta — Jack Lou- sma i Gordon Fullerton. Trze- ci lot „Columbii” na orbitę okołozemską ma trwać 7 dni, w trakcie których załoga wy- kona cały szereg eksperymen- tów i doświadczeń.

W 2 min. po starcie od sta- tu odłączyły się dwie wspo- magające rakietę na paliwo stałe, które spadły do Oceanu Atlantyckiego. Zostaną one tam wyłowione przez oczeku- jące statki i będą użyte do następnych lotów. „Columbia” kontynuowała lot na orbitę za

pomocą trzech głównych sil- ników na paliwo ciekłe. W 8 i pół minuty po starcie statek osiągnął wysokość orbitalną, po czym odłączył się od nie- go olbrzymi zbiornik paliwa, który opadając spłonął w gór- nych warstwach atmosfery, a jego szczątki spadły do Oce- anu Indyjskiego.

O godz. 17.12 czasu war- szawskiego włączono małe sil- niczki manewrujące, za po- mocą których „Columbia” zo- stała wprowadzona na plano- waną orbitę eliptyczną. Orbi- ta ta zostanie później zmienio- na na orbitę kołową o wyso- kości 241 km od powierzchni Ziemi. Statek porusza się po orbicie w pozycji odwrotnej do tej, jaką zajmuje podczas lądowania. Ok. godz. 21.00 czasu warszawskiego planuje się włączenie aparatury nau- kowej.

Startowi „Columbii” prze- glądało się z okolicznych tere- nów wokół przylądka Cana- veral ok. miliona osób.

31 bm. mija termin płatności składek za ubezpieczenia komunikacyjne

WARSZAWA (PAP). 31 marca mija termin wpłaty składek za obowiązkowe ubez- pieczenia komunikacyjne. Opłaty te należy dokonywać na blankiecie przekazywanym PZU.

Osoby, których pojazdy są objęte ubezpieczeniem w peł- nym zakresie (tj. również au- to-casco), mogą skorzystać z możliwości uiszczenia składek w dwóch równych ratach i wówczas pierwszą część sumy opłacają do 31 bm., a druga — do 30 września br. Warto przypomnieć, że posiadacze pojazdów, którzy mogli zrezy- gnować z ubezpieczenia auto- casco, a nie uczynili tego do 31 stycznia br., są objęci do końca br. obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyj- nym w pełnym zakresie, tj. od odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wy- padków, auto-casco. Za taki

zakres ubezpieczenia muszą oni zapłacić składkę.

Tabele wysokości obowią- zanych opłat ubezpieczenio- wych znajdują się na poczcie i w placówkach PZU. Przykła- dowo można podać, że za „fiata 126p” pełne ubezpiecze- nie wynosi dziś 2,6 tys. zł, a za „fiata 125p” — 4,6 tys. zł. Osobom dokonującym wpłaty, które w okresie ostatnich dwóch lat nie korzystały z od- szkodowania z tytułu wypad- ku spowodowanego z własnej winy, przysługuje bonifikata w wysokości 20 proc. składek.

Nowy system ubezpieczeń komunikacyjnych, który obo- wiązuje od tego roku, nadal wywołuje wiele pytań. Przy- pomnijmy więc niektóre z tych zasad.

W ostatnich latach wiele kontrowersji wywołało wpro- wadzenie dobrowolnego ubez- pieczeń (w formie kuponów

nabywanych np. na pocztę) obejmujących miejsce za kie- rownicą i pasażerskie. Od 1 stycznia br. ubezpieczenia te są zlikwidowane. Stały się one niepotrzebne, gdyż w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego PZU ponosi teraz odpowiedzialność za skutki finansowe wypadku, bez względu na to kto kieruje pojazdem. Ponadto wszyscy pasażerowie są objęci obowią- zkowym ubezpieczeniem na- stępstw nieszczęśliwych wy- padków.

Świadczenie wypłacane z tytułu ubezpieczenia wzrosło o 50 proc., w razie śmierci wy- nosi ono 30 tys. zł, a w przy- padku 100 proc. inwalidztwa — 60 tys. zł. Jeżeli wypadek drogowy wydarzył się w pra- cy, a także w drodze do i z pracy, wówczas świadczenia z (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dokumenty Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Urzędzie Stołecznym

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w urzędzie stołecznym, przedstawiciele tymczaso- wych władz Stowarzysze- nia Dziennikarzy PRL zło- żyli dokumenty w celu za- rejestrowania nowej orga- nizacji dziennikarskiej. Do- kumenty, w tym projekt statutu stowarzyszenia, zło- żyli: prezes tymczasowego

Zarządu Głównego SD PRL — Klemens Krzyża- gorski oraz wiceprezisi: Florian Dłużak, Zbigniew Łakomski i Henryk Mazie- juk. Dokumenty te zostały przyjęte. Decyzja o rejes- tracji, z chwilą jej podję- cia, przekazana zostanie do wiadomości publicznej.

Surowa kara za napaść na członków wojskowego patrolu

ŁÓDŹ (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczył się proces przeciwko 23-letniemu mieszkańcowi tego mia- sta Kazimierzowi Mrozkowi, oskarżonemu o czynne zniewa- żenie członków wojskowego patrolu. Patrol ten, złożony z dwóch żołnierzy LWP w końcu lutego br. zatrzymał pijane- go Mrozka na ulicy. Awanturnik wyrwał się żołnierzom, uderzył jednego w głowę, zaś drugiego kopnął w nogę i usi- łował zbiec.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi Kazimierz Mro- zek skazany został na 4 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych. Nadto sąd orzekł w stosun- ku do oskarżonego 3-letni nadzór ochronny.

O ekonomii po ludzku

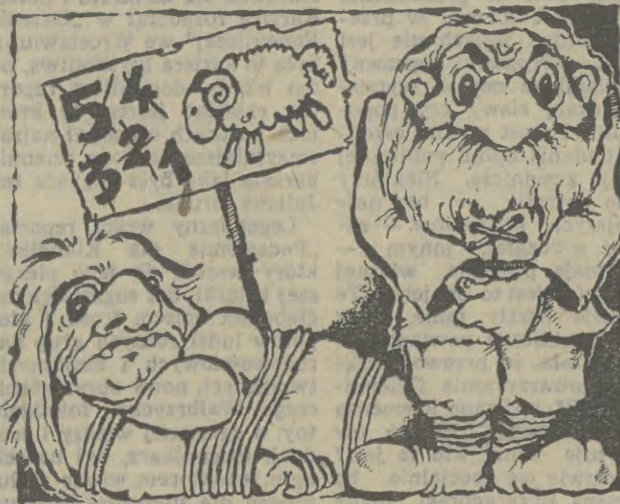
Czy pięć ton węgla można schować do kieszeni?

Mówi doc. dr hab. JAN PAWLIK z Instytutu Ekono- micznego Uniwersytetu Jagiellońskiego:

— Pieniądz wymienił się ze światła towarów. Początko- wo ludzie wymieniali go prosto towar za towar. W mia- re rozwoju stosunków wymiennych okazało się to kło- potliwe. Posiadacz jakiegoś towaru A chciał nabyć towar B musiał znaleźć takiego posiadacza towaru B, który właśnie potrzebował towar A. Powstały też problemy natury ilościowej. Jeżeli wymieniano np. zboże na jajka, łatwo było trochę dodać, czy trochę ująć. Gorzej było, jeżeli towary były niepodzielne np. baran stanowił rów- nowartość dwóch toporów, ale posiadacz barana chciał nabyć tylko jeden topór i spodnie.

Rozwój wymiany doprowadził do tego, że wreszcie któryś z towarów nabrał cechy bezpośredniej wymi- enialności na inne towary tzn. jego posiadacz wiedział, iż mając dany towar dostanie za niego na pewno każdy inny. Pozostał tylko problem ceny, a więc ilości własne- go towaru, jaką musiał dać za określoną ilość towaru nabywanego. Towar posiadający cechę bezpośredniej wymiennalności stawał się równocześnie powszechnym ekwiwalentem, w którym wyrażano wartość wszystkich innych towarów. Początkowo był to z reguły towar pow- szecznie używany, każdemu potrzebny. U ludów paster- skich takim towarem było bydło, w obozach koncentra- cyjnych chleb, a obecnie coraz częściej takim towarem staje się wódka. W sumie naliczono ponad 150 towarów, które u różnych ludów pełniły funkcję pieniądza.

W dalszym rozwoju funkcję pieniądza przejęły metale szlachetne: początkowo srebro, później złoto. Miały one



Rys. Andrzej Piotrowski

wiele zalet, dzięki którym mogły dobrze spełniać funkcję pieniądza — były podzielne (w przeciwieństwie np. do kamieni szlachetnych, nie mówiąc już o bydłe), miały różnorodne zastosowanie, były łatwe w przechowywa- niu, gdyż nie psują się i nie rdzewieją, wreszcie ważne jest i to, że mała gródka metalu szlachetnego ma dużą wartość. Obecnie jedna uncja złota (około 31 gramów) równa się na rynkach światowych 4—5 tonom węgla. Jedna uncja złota można łatwo schować do kieszeni, zaś na 4 tony węgla potrzeba jest spora ciężarówka.

Spisał:

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK



Fot. W. Klag

Tradycyjnie w pierwszy dzień wiosny zuchy i harcerze dokonują pożegnania zimy i zła w postaci słomianej kukły, zwanej Marzanną. W ubiegłą niedzielę harcerze z 3 PDH „Wi- slanie” i „Nawolki” oraz uczestnicy Koła Plastycznego przy ZSM dokonali tradycyjnego o- brzędu. Podczas palenia Marzanny odłączono rytualny taniec: kukła wrzucona została do Wisły i popłynęła do morza.

40 proc. naszych rolników indywidualnych nie ma pełnego wykształcenia podstawowego, a ponadpodstawowe w zależności od regionu 12—15 proc.

W sprawie drugiego oddechu...

Z dnia na dzień słyszymy głosy larum w sprawie środków produkcji dla rolnictwa. Nie ma tu jednak biadolenia na kredyt bezprocentowy; są to głosy, które istotnie leżą pod niebiosami. Zarówno radio i telewizja jak i drukowane przekazy pełne są informacji i analiz, spośród których rzadko przebijają promyk otuchy na szybką poprawę wyposażenia nawozowego, nowych ciągników i akumulatorów do starych, ba nawet zwykłego sprzętu rolniczego, spośród którego widły i grabie — synonimy raczej zaościana agramu — stają się problemem. Nie mówiąc już o Lebacidach, Batudinach, Rospinach, czy zwykłej cięczy borodowskiej lub innych niezbędnych środkach ochrony roślin, których zabrakło ostatnio — jak się wydaje — nawet samemu profesorowi S. A. Pieniążkowemu ze Skiermiewia.

To zuniifikowane wołanie jest wprost proporcjonalnym rezonansom głosów światłych i przeciętnych rolników, chleba produkujących i co nieco do chleba. Niestety, środki produkcji warunkują nie tylko postęp w tym względzie ale i wprost ową produkcję. Zwykły orki, kultywatorowania czy bronowania nie da się zastąpić żadnym eraztem.

Dziwi mnie wszakże fakt, że w tym zbiorowym pakiecie potrzeb, w tym wyliczaniu ilości ciągników, „na ha”, ilości NPK, „na ha”, nawet ilości stonki „na ha” brakuje, ale to prawie zupełnie, ilości oświaty „na ha”. Jakże rzadziutko i jak cieniutkimi głosem mówią o tym środki przekazów w ostatnich czasach. Tak jakby wymysłem propagandy było to, iż w kraju naszym, w tym również nad Raba, Dunajem i Szreniawą, punktem wyjścia do szczególnie starannej i intensywniej pracy w upowszechnianiu postępu rolniczego nie pozostawał po dziś dzień niski poziom wiedzy ogółu rolników, na aptecznej wadze odważany postęp w złożonej kulturze rolnej. Głównie zresztą pod tą szerokością geograficzną, którą nazywamy Galię.

Można z całym przekonaniem wyliczać, że nie osiągniemy planowanych 200 kg NPK na 1 ha i długo jeszcze będziemy się czarować tą i pokrewną statystyką. Jeśli jednak uprzytomnimy sobie, że wazelinę, że 40 proc. naszych rolników indywidualnych nie ma pełnego wykształcenia podstawowego, a ponadpodstawowe posiada (w

zależności od regionów w kraju) 12—15 proc. — to musi to być nas, w tych wszystkich, którzy zarówno stymulują politykę rolną jak też są jej czynnymi realizatorami — wyzwałać mało spokojną refleksję.

Cóż, powie ktoś: spuścizna czasów innych formacji i innych pokoleń... Oczywiście, o czymś. Tylko, że z danych zarówno Mariana Brzózki — szefa departamentu oświaty w chlebowym ministerstwie — jak i u Waldemara Świrgonia w ZK ZMW, bez większego trudu można znaleźć „wypis”, której najświeższy refren brzmi: pracę w rolnictwie oraz w sferze jego obsługi podejmuje co roku 120 tysięcy osiemnastolatków. Jednak mniej niż czwartą część młodzieży ma potrzebne do tego przygotowanie zawodowe. Czytelnik może nużyć cyfry i ich oświetlanie, ale jeśli serio mówimy o tzw. trwałości gospodarstwa rodzinnego, tak wiele budujemy na profesjonalizowaniu chłopiejskiej gospodarki — musimy mieć jasność obrazu, a nie objawienie. Właśnie realia, a nie pobożne życzenia winny dyktować nam pilne wnioski. Tymczasem zaś zaledwie co szósty młody człowiek, zatrudniony przy warsztacie rolnym, ukończył zasadniczą szkołę zawodową. Jakby jeszcze tego nie starczyło, to zagładając przez ramie dyktorowi M. Brzózce w ministerstwie — dowiemy się, że wśród młodych ludzi, którzy w ubiegłym roku pozostali w rolnictwie, aż 20 tys. nie ukończyło... szkoły podstawowej. I już starczy tworzywa na pierwszą, beznamiętną refleksję: poziom przygotowania do zawodu jest wciąż kłopotliwie niski w stosunku do wymogów stawianych rolnictwu!

Ileż to lat o tym mówimy, przekonywujemy się wzajemnie, że znajomość praw ekonomicznych i podstawowych zasad nowoczesnej agrotechniki decyduje o skuteczności gospodarowania na wsi. Z żalem i sporą pretensją trzeba wytykać, że ktoś nam (z wygodniactwa czy też beztróski) doprowadził do upadku tak wypróbowany ongiś i sprawdzony w ZMW ruch szkoleniowy: trzeczstosnów Zespoły Przeprosobienia Rolniczego. Kluby Młodego Rolnika, Kluby Spółdzielców, różne formy olimpiad, nie mówiąc już o powszechności zasadniczych szkół rolniczych. Jakos komuś wygodnie! Było „dofinansowanie” formalności rolniczej edukacji via kilkudziesięciogodzinne kursy kwalifikacyjne i cięciarkę papieru mówiącą o nabytciu praw...

Mszcza się zaniechania w więksim ruchu młodzieżowym, w samym systemie szkolenia, a polem sterowania służbą rolną a także powołaniem organizacji kółek rolniczych. Dopiero w ostatnim okresie następuje coś w rodzaju „drugiego oddechu”. Daje o sobie znać, wolniutko, renesans zespołów przysposobienia rolniczego, olimpiady wiedzy rolniczej, inspirowane przez ZSMP, często we współpracy z ZMW. Począwszy od znaczących przedsięwzięcia w typowym rolniczym regionie. Zmierzają się wreszcie, choć też tak jakos lewa ręką do prawego ucha, ku kolejnej reorganizacji struktury służb rolnych, z myślą o zwolnieniu jej z funkcji „chłopów na polityki”, na rzecz rzetelnego adwokowania polityce rolnej, a głównie poradnictwa rolniczego.

Odbywałem ostatnio rozmowy na te tematy w Czernichowie, z młodzieżą Zespołu Szkół Rolniczych w rodzinnym Wojniczku oraz, całkiem świeżo, w podobnym zespole szkół rolniczych w Piotrkowicach Małych. Chciałem dociec tego, co w realiach, a być może w samym dopiero kokonie bardzo młodzieżowej szkolnej organizacji ZMW kiełkuje w odniesieniu do naszego „drugiego oddechu”. Trzeba sobie od razu powiedzieć, że organizacja ZMW w szkołach rolniczych nie stanowi jeszcze takiej siły społecznej, jaką uzyskuje się po latach doświadczeń, przekazywanych niejako z rolnika na rolnika. Na to jeszcze za wcześnie, mimo sporych pokładów dobrej woli, zaangażowania, a nawet entuzjazmu.

Siedzimy oto w małej, gustownie urządzonej przez młodzież kawiarence, w piwnicach internatu i Zespołu Szkół w Piotrkowicach. Gospodarzami spotkania jest Zarząd Koła Szkolnego ZMW z jego energicznym przewodniczącą (uczennicą II klasy Technikum Ogrodniczego) Anią Witką i opiekunem koła, nauczycielem historii Januszem Kurnytem. Ich koło, liczące ponad 120 osób, powstało dopiero przed rokiem. Mimo zdobytych już wielu plusowych punktów w swoich poczynaniach, punktów z konieczności związanych najwięcej z problematyką kulturalną, za wcześnie chyba jeszcze na obarczanie tej młodzieży gotową wizją jutrzejszego, pełnowymiarowego udziału w życiu wsi. Na ich zebraniach, spotkaniach, wieczornicach tłoczą się sprawy jakie niesie stacjonarna obecność w internacie kilkuset młodzieńców dziewcząt i chłopów. Akcenty rozkłada się na ich obecność w rolniczej gminie Koniusza, na tematy ich pokolenia, które rozpoczyna dopiero swoją szkołę życia.

Zbyt duża to rozpiętość problemów i ideowych, i wychowawczych oraz marzeń osobistych, aby nawet umieć sobie powiedzieć, kto z nich będzie specjalistą we własnym gospodarstwie, kto wystartuje po studenckim indeks, a kto zasil agromonię społeczną. Jedno trzeba podkreślić: patriotyzm i obywatelskie postawy młodzieży z tego koła ZMW. Na podwójnie spowolnionym zebrał 21.785 złotych, ze spółdzielni uczniowskiej zre-

zygnowali z używek cukierniczych, adresując to wszystko do poszkodowanych swoich rówieśników z powodziowego rejonu. O szczegółach jednak poczynach szkolnej organizacji ZMW przyjdzie napisać osobno. Pozostaje nam bowiem w tej publikacji nadal otwarta sprawa: „ile kilogramów oświaty na jeden hektar?” — jak to ongiś napisano na łamach „Tygodnika Kulturalnego”.

I chociaż chciałoby się uniknąć mentorskiego podpowiadania — trzeba powiedzieć, że problemy oświaty rolniczej wiejskie organizacje młodzieżowe, muszą wkomponować w wiarygodną wykładnię swojej obecności w każdej Koniuszy, Wojniczu, Czernichowie czy Nawojowej. To zapewne one również dobijają się do informacji o przychylnym stanowisku naczelnika gminy Zielonki do uruchomienia na terenie tej gminy wytwórni pustaków, lecz prawdopodobnie brak jest lokalizacji.

Efekty dotychczasowego naszego działania są niewielkie, wynika to z faktu że sprawa jest „świeża” i w tej chwili tylko ja mogę podejmować wszelkie działania w zakresie załatwiania formalności, a ze względu na „sztywny” czas pracy w obecnym zakładzie pracy i czas pracy urzędów możliwości są ograniczone. Przygotowaliśmy oferty w tej sprawie kierowane do wszystkich naczelników gmin województwa m. krakowskiego, ale nie zostały one jeszcze wysłane, gdyż zbiegły się z Wąską akcją.

(nazwiska i adresy do wiadomości redakcji)

RYNEK MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Drukujemy dziś eszé listów, które nadeszły w związku z naszym apelem do Czytelników w sprawie uruchomienia starych cegielni, żwirowni czy wapienników, względnie nowych zakładów i wytwórni materiałów budowlanych, które byłyby wytwarzane w oparciu o tanie, miejscowe surowce. Cieszy nas, że temat ten żywo poruszył zwłaszcza tych, którzy są bezpośrednio zainteresowani uruchomieniem takich zakładów. Prosimy o dalsze listy.

Składamy powrzną ofertę

Jesteśmy obaj młodymi inżynierami, pełniymi energii i gotowi jesteśmy podjąć działania w zakładzie czy wytwórni materiałów budowlanych. Nasz pomysł uruchomienia prywatnego zakładu zrodził się mniej więcej przed miesiącem. Rozważamy nasze ograniczenia się na razie tylko do informacji o przychylnym stanowisku naczelnika gminy Zielonki do uruchomienia na

terenach tej gminy wytwórni pustaków, lecz prawdopodobnie brak jest lokalizacji. Efekty dotychczasowego naszego działania są niewielkie, wynika to z faktu że sprawa jest „świeża” i w tej chwili tylko ja mogę podejmować wszelkie działania w zakresie załatwiania formalności, a ze względu na „sztywny” czas pracy w obecnym zakładzie

pracy i czas pracy urzędów możliwości są ograniczone. Przygotowaliśmy oferty w tej sprawie kierowane do wszystkich naczelników gmin województwa m. krakowskiego, ale nie zostały one jeszcze wysłane, gdyż zbiegły się z Wąską akcją.

Służę pomocą i radą

W związku z ostatnio zamieszczonym w Waszej „Gazecie” apelem dotyczącym ożywienia działalności i przywrócenia życia starym cegielniom, wapiennikom, żwirowniom, piaskownikom czy też kamieniołomom, zobowiązany jestem zgłosić swój akces oraz chęć współpracy.

Produkując fachowo i specjalistą z dziedziny budowy materiałów budowlanych popieram w całej rozciągłości ten apel, uważając jego ogłoszenie za b. trafny i na czasie sygnał w celu poprawy ciężkich ostatnio warunków w zaopatrzeniu w te materiały. Dla wyjaśnienia podaje, że jestem z zawodu inżynierem ceramikami o specjalności technologia materiałów ogniotrwałych i budowlanych, posiadam 25-letni staż pracy i odpowiedni zakres wiadomości oraz praktykę w tej dziedzinie. Przejawiam także znaczne zainteresowanie tym tematem. W związku z tym służę Szanownej Redakcji „GK” wszelką pomocą, wraz z chęcią rozwinięcia zagadnienia poprzez odpowiednie skierowanie dalszych czynności. Poza tym sam jestem bezpośrednio zainteresowany uruchomieniem jakiegokolwiek zakładu w tej branży.

W latach 1974—1977 byłem zatrudniony w jednej z firm resortu rolnictwa na terenie Krakowa. Wówczas to na polecenie moich przełożonych wykonałem szereg pracochłonnych informacji, z jednoczesnym naniesieniem na mapę miejsc, w których znajdują się złoża różnych surowców i materiałów nadających się do produkcji względnie eksploatacji materiałów budowlanych. Praca ta dotyczyła umiejscowienia złóż, które kiedyś były eksploatowane względnie też punktów, które w przyszłości, po przeprowadzeniu niezbędnych zabiegów inwentaryzacyjnych, wywłaszczeniowych, względnie wykupu od właścicieli, mogłyby zostać uruchomione czy eksploatowane. Uruchomienie na tych terenach małych zakładów o różnym systemie ich prowadzenia i asortymencie, byłoby bezcennym posunięciem w obecnych czasach.

Prace inwentaryzacyjne i informacyjne odnośnie lokalizacji i wielkości zasobów surowca wykonałem tylko dla użytku służbowego. Boli mnie jednak serce, że tak pracochłonne i pełne korzyści prace nie zostały dotychczas wcielone w życie i nie wyszły na światło dzienne.

Uważam, że przy pomocy redakcji będę mógł skorzystać z tych materiałów, gdyż wiem, gdzie się znajdują i po przeprowadzeniu niewielkich pertraktacji z władzami

Krakowa mogą być wykorzystane. Sporządzona dokumentacja dotyczyła naniesionych na mapkę złóż surowców, a także starych zakładów na terenach byłego woj. krakowskiego sprzed podziału administracyjnego. Stwierdzam autorytatywnie, że prace te będą kapitalnym wręcz materiałem przy realizacji apelu „Rynek materiałów budowlanych”.

Dla lepszego wprowadzenia tych zagadnień na właściwą torę, a także w celu zainteresowania szerokich kręgów czytelników lub zainteresowanych osób i instytucji, podaję program działania do którego wnoszę swój akces i chęć współpracy:

1. Powołanie przez redakcję komisji problemowej, w skład której może wejść kilka osób wraz z przedstawicielami Waszego tak poczynnego na terenie Krakowa dziennika. Członkowie tej komisji mieliby rozdzielone zadania do załatwienia.

2. Nawiazanie kontaktów z różnymi instytucjami miejskimi i wiejsko-gminnymi, jak rady narodowe, GS-y, WZSR-y, czy też spółdzielnie i Kółka Rolnicze, które mogłyby na swoich terenach refundować uruchomienie takich zakładów, względnie służyć pomocą w ich uruchomieniu. Wiadome mi jest, że wiele z tych przedsiębiorstw i instytucji posiada całą masę nie wykorzystanych maszyn i urządzeń jak małe koparki, przenośniki taśmowe, betoniarki, stoły wibracyjne lub prasy przeznaczone do wykonywania cegły i innych materiałów ceramicznych.

3. Spopularyzowanie tych zagadnień wraz z pomocą w realizacji w mających obecnie zielone światło izbach i cechach rzemieślniczych oraz budowlanych. Dla lepszego zobrazowania sytuacji podaję jednocześnie redakcji informację, że np. ja sam pragnę uruchomić taki zakład, lecz nie posiadam odpowiednich środków finansowych na uruchomienie, zamieszkanie i potrzebny sprzęt. Wyrażam także chęć do prowadzenia przedsiębiorstwa na którymś z terenów danego zakładu, będącego własnością jakiejś instytucji. Na pewno znajdą się takie terenowe władze, które zainteresowane są tym problemem, lecz nie mają odpowiednich fachowców, czy też bodźców w tym kierunku. Każda przeciż czynność dotycząca uruchomienia tego typu zakładu wymaga odpowiedniej analizy ekonomicznej, dotyczącej opłacalności produkcji w okresie ogólnonarodowej reformy gospodarczej.

Inż. ADAM KROCHMAL
32-020-Wieliczka
ul. Winnicka 21

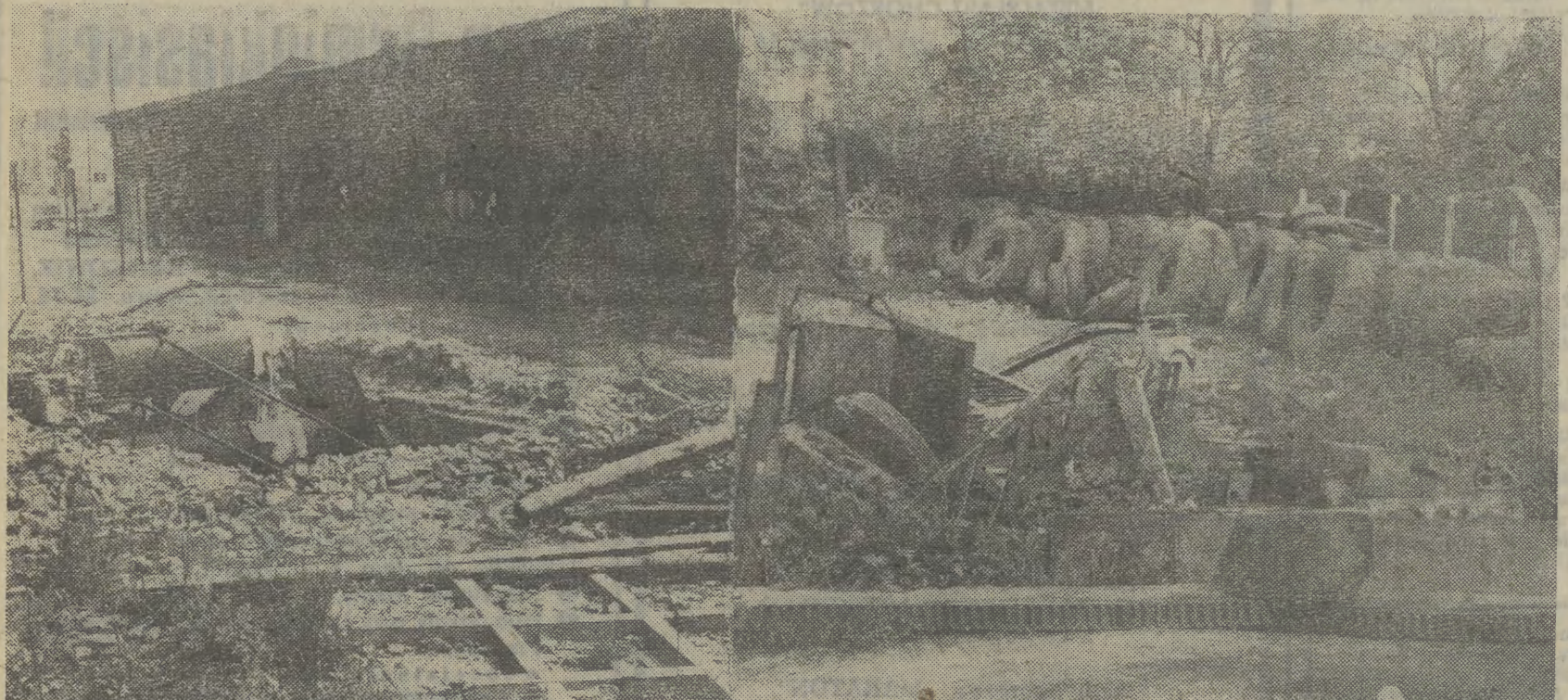
Przeciw biurokratycznej mitredze

Zaintrygowany niezmiernie cennym pomysłem uruchamiania cegielni rzuconym w waszej (i naszej!) „Gazecie”, postanowiłem zabrać głos w tej sprawie. Na terenie wsi Iwkowa, czy też szerzej — byłej gminy z siedzibą w Iwkowej — istniały dawniej „przydomowe” cegielnie. Niestety, na skutek nie sprzyjającej koniunktury uległy likwidacji. Ziemia w naszym regionie podgórskim raczej uboga, gospodarstwa drobne, ukierunkowane głównie na hodowlę bydła i trzody Jakiż w takich warunkach zwiększyć hodowlę? Głównie poprzez racjonalne wykorzystanie posiadanych zasobów oraz rozbudowę zagrod hodowlanych. Na to potrzebne są materiały budowlane, i to wytwarzane tanio,

na miejscu. Jeszcze przed obecnym pełnieniem obecną funkcji pełnomocnika wojewody tarnowskiego ds. utworzenia gminy w Iwkowej widziałem potrzebę uruchomienia zamarych cegielni, o czym wypowiedziałem się w wywiadzie dla TeMi w lipcu ub. r. Przed kilkunastu dniami dobrał się u nas zespół kilku ludzi, którzy zdecydowali się wykorzystać miejscowe zasoby surowcowe. Niestety, zgodnie z niezbyt chwalebna w naszym kraju tradycją, od początku napotkali na biurokratyczne trudności. Jak się dowiedziałem, Urząd Gminy w Czchowie nie ta bardzo chce iść im na rękę i pomóc w realizacji przedsięwzięcia. Ja też jestem przeciwny, gdyż pełnomocnik nie równa się naczeln-

nikowi. A pomóc tym ludziom z całą pewnością by należało. Apeluję więc do redakcji „Gazety Krakowskiej” o napiętnowanie — może na razie bezosobowo — asekurancją, opieszalosci, biurokracji, braku decyzji, które to ujemne cechy naszych urzędów zabili już niedługo inicjatywę społeczną. Jednocześnie pragnę poinformować, iż w Iwkowej, jak też w innych wsiach naszej tworzącej się w wielkim trudem gminy, istnieją rezerwy i rzemieślnicy potrafiący wytwarzać pustaki (np. Jan Dzięgiel), dachówki czy przepusty drogowe.

MAREK SZCZERBIŃSKI
32-861 Iwkowa
woj. tarnowskie
Urząd Gminy



Fot. W. Szczupak i W. Klag

Propozycje

O naszej gospodarności słów kilka

W uchwałach VII Plenum mówi się wiele o gospodarności, poszukiwaniu nowych rozwiązań, wbrew dotąd lansowanemu teorii, że bez surowców technologii, licencji i kredytów z Zachodu — w wielu dziedzinach nie ruszymy. Może to prawda, że cytyni, pamarańczę i kawy to my się u nas nie wyprodukujemy — ale co do reszty? Zjemyśmy tylko tacy nie byli, jakich nam pokazuje TV, kiedy to komisarz wojewski mówi naczelnikom, prezesom, dyrektorom czy kierownikom, że coś jednak można zrobić. I to zrobić to, co do nich należy, za co biorą pieniądze!

A teraz konkretnie o naszej gospodarności. Np. papier — ja sam wyrzucam co tydzień na śmietnik 12—15 sztuk gazet, bo co mam z nimi zrobić? Może tak przy kioskach Ruchu zamontować jakieś duże skrzynki, ale na zewnątrz, gdzie można by wrzucać makulaturę? Dla zachęty może za te gazety dawać egzemplarz jakiegokolwiek tygodnika, np. „Przekroju” czy „Polityki”. Tylko makulaturę ktoś musi odbierać z kiosku. Tu zaraz wkróczy biurokracja — bo o transport, rozliczenia, kontrole — itp. itd. Przykład audycji w telewizji — makulatura za dzieła klasyków — coś nas powinien nauczyć. Przecież w

skali kraju setki ton papieru się marnują. Należy stworzyć mechanizm, by obu stronom, zdającym i odbierającym, to się opłacało. A przecież papier to nie tylko gazety! Książki, broszury, dokumenty, zeszyty — wszystko idzie na śmietnik, bo my, Polscy, kraj zasobny, bogaty! Szkło — byłem w Związku Radzieckim, tam przy zakupie ogórków, dzemu, musztardy jak nie zdajesz opakowania — płaci! Każdy sklep prowadzi też skup. Czy my jesteśmy bogatsi od naszego wschodniego sąsiada? Owszem jesteśmy bogatsi w rozrzutność, niegospodarność. Butelki za dodatkowy alkohol oddajemy, a dlaczego np. siołkow nie możemy oddawać za dzieł, dlaczego oset nie za butelki? Tylko u nas takie proste rzeczy toną w biurokracji, rozliczeniach, organach kontroli, braku miejsc do magazynowania itd. Lepiej, wzmocnić Gierka, wszystko sprawować z zagranicą! A te zbędne w domu opakowania — w kupie i na śmietnik!

Inny przykład — tworzywa sztuczne. Opakowania po szamponach, płynach do goszczonostwa domowego, które można ponownie wykorzystać — my wyrzucamy na śmietnik. Więc może znów np. za 10—15 opakowań można kupić — szampon, krem itp. Może na opakowaniu towarów, obok jego ceny, powinna być umieszczona też cena za opakowanie? I przy zwrocie opakowania o tyle mniej płaćlibyśmy za towar. Przecież tworzywa sztuczne to cenne surowce, poszukują go instytucje państwowe, rzemieślnicy — a one leżą na śmietniku. Marnują te surowce mieszkanki wsi i miast, ale to nie tylko ich wina. Instytucje skupują pracując jak chęć, skupują co chcą, ile chcą, kiedy chcą, za ile chcą — a najczęściej to nie wiadomo po prostu, czy tak jest warto. Bo zamknięte, bo nie przyjmują, bo specjalizacja, bo inwentaryzacja... A najczęściej, to mają dostawców — tych „dobreńców” — w nosie. Myślę, że punktami skupu surowców wtórnych

rem i tworzywami bezmyślnie wyrzucamy metale, szmaty, odpadki konsumpcyjne — surowce na wagę złota, dewiz, licencje!

Część uchwały VII Plenum, tę dotyczącą reformy gospodarczej, winniśmy rozpracować na konkretne działania dla każdego z nas, bo to nie jest uchwała dla rządu, lecz dla wszystkich obywateli. Dlatego gloryfikując stosunki na Zachodzie, nie widzimy jak ci bogaci są oszczędni i, że dlatego właśnie są bogaci?

Proces uczenia oszczędności nie da efektu od razu, muszą tu być uruchomione mechanizmy Krzyżsi. Nie może być przecież tak, że ja np. zawiozę makulaturę do punktu skupu, a tam usłyszę, że „Dziś nie skupujemy”. Bo w takiej sytuacji zostawie paczkę w najbliższej bramie i więcej nie będę oszczędzał.

Warto się nad tym wszystkim zastanowić, pisać o tym, a nie biadolić, że potrzebne są dewizy, bo produkcja stanie, bo czegoś tam nie ma. Wszystko jest w kraju, tylko brak pomysłu, energii, chęci i „złoty rączek”. Bo te co są, to często nadają się tylko do brania państwowości — czyli naszych — pieniędzy.

CZESŁAW SZOT
pracownik WSS „Społem”

Ruch Związkowy na Zachodzie

Rozstrzyganie sporów

WSIERNIU UB. R. głośnym echem w Stanach Zjednoczonych, a także poza ich granicami, odbił się strajk kontrolerów ruchu lotniczego. Strajku tego nie poparła krajowa centrala związkowa AFLCIO, a prezydent Reagan wydał decyzję o natychmiastowym zwolnieniu wszystkich strajkujących.

Opinia publiczna w USA przychylnie oceniła ten krok. Nie tylko ze względu na kłopoty, jakie niesiół za sobą zakłócenia w komunikacji lotniczej. Także dlatego, że decyzja prezydenta była zgodna z prawem. Ustawa Kongresu bowiem, zatwierdzona przez Sąd Najwyższy, odmawia prawa do strajku pracownikom administracji państwowej, motywując ów zakaz nadzwyczajnymi interesami społeczeństwa i bezpieczeństwem państwa.

Przykładów, jeden z wielu, przypomina, że stosunki między pracownikami i pracodawcą określa prawo. Prawo wskazuje też sposoby rozwiązywania sporców między oboma stronami. Spośród nich na czoło wysuwa obowiązek podjęcia przez zainteresowanych takich działań, które w sposób najbardziej skuteczny zapewniają usunięcie sporców i zapobieżenie konfliktom. A jeśli konflikt stał się już faktem, prawo podsuwa środki, zmierzające do przywrócenia pokoju społecznego.

PODSTAWOWA FORMA rozwiązywania sporców — dotyczących głównych warunków pracy i płacy — jest umowa zbiorowa, traktowana jako zobowiązanie cywilno-prawne. Z chwilą gdy umowa zbiorowa wygasa, następuje kolejna faza: rokowania na temat warunków nowej umowy. Jeśli nie doprowadzą one do uzgodnienia stanowisk, stosuje się postępowanie pojednawcze (mediację), a następnie — arbitraż.

W większości krajów jest on dobrowolny, w innych — jak np. w Kanadzie — istnieje przymus arbitrażu. Niezależnie jednak od tego, decyzje arbitra (którym może być specjalny sąd pracy, ministerstwo pracy, rząd ale także autorytet nieformalny) są obowiązujące dla obu stron. Niestosowanie się do ich orzeczeń pociąga za sobą, w różnych krajach, różne konsekwencje prawne. Strajk, wywołany w okresie rokowań, mediacji czy arbitrażu, traktowany jest jako nielegalny, że w niektórych krajach, w szczególności, jest to stwierdzenie konsekwencjami (m.in. jego uczestnicy mogą być obłożeni grzywną).

NIEZALEŻNIE OD RÓŻNIC, jakie wykształciły się w praktyce zwyczajowej i formalno-prawnej państw kapitalistycznych, można powiedzieć, iż w większości, rozwiniętych krajach zachodnich państwowe środki rozstrzygania sporów między pracodawcą (lub organizacją pracodawców), a związkami zawodowymi, działającymi w poszczególnych branżach przemysłowych — zostały wręcz zinstytucjonalizowane. Międzynarodowa Organizacja Pracy, która najpierw w roku 1944, a następnie w 1949, zobowiązała się do udzielania poparcia zasadzie rokowań zbiorowych, mówi, że współcześnie stały się one wręcz „instytucjami społecznymi”. Środkiem, który coraz skuteczniej usuwa gróźbę strajku,

„W przypadku, gdy procedura zakłada upoważnienie strony trzeciej do wydawania prawnie wiążącej decyzji w sprawie warunków rozstrzygnięcia sporów lub gdy ta procedura zostanie zainicjowana na prośbę tylko jednej ze stron sporu lub kompetentnych władz — wówczas można powiedzieć, że taka procedura zostaje uznana za subtytuł strajku lub lokautu” stwierdzało oficjalne wydawnictwo MOP, „Conciliation and Arbitration Procedures in Labour Disputes” w 1980 r.

Określenie „upoważnienie strony trzeciej” nawiązuje tu m.in. do rozstrzygnięć, wydawanych bądź przez specjalne sądy pracy (działające np. w Belgii, Francji czy w Szwajcarii), bądź do istniejących równoległe z sądami pracy ustawowych ograniczeń prawa do strajku (Austria, RFN, Szwecja).

JEDNAKŻE NAWET W TYCH KRAJACH, gdzie procedura polubownego rozstrzygania sporów traktowana jest jako dobrowolna alternatywa akcji strajkowych, proklamowanie strajku nie jest rzeczą łatwą i prostą.

Po pierwsze — warunkiem podjęcia strajku (uważanego za „środek ostateczny”, po obowiązkowym wyczerpaniu wszystkich możliwości negocjacyjnych) jest zgłoszenie przedmiotu sporu kompetentnym władzom. Związek zawodowy, proklamujący strajk, powinien również określić długość jego trwania.

Po drugie — na gruncie prawnym lub w wyniku porozumień między związkami i organizacjami pracodawców stworzono szereg możliwości, sprzyjających odroczeniu akcji strajkowych. Przyjęta powszechnie nazwa określa je mianem „okresu ochłonicia” (m.in. w Szwajcarii, Szwecji) lub są zobowiązane do wcześniejszego zawiadomienia pracodawców o planowanym strajku albo do informacji, że rozważają podjęcie takiej akcji.

W niektórych krajach możliwość odroczenia strajku na kilkadziesiąt dni przysługuje szefom rządów. W USA ustawa z 1947 r. przewiduje, w wypadku gdy strony nie mogą dojść ze sobą do porozumienia, interwencje doradcze powołanej komisji „dla zbadania stanu faktycznego”. W oparciu o jej raport prezydent może zwrócić się do sądu federalnego z wnioskiem o wydanie zakazu strajku na okres do 80 dni. W Japonii prawo odraczania strajków (na okres do 50 dni) przysługuje premierowi w sytuacji, gdy uzna on, że strajk jest skłódlivy ze społecznym punktem widzenia.

Przytoczone tu przykłady nie wyczerpują bynajmniej długiej listy ustawowych ograniczeń prawa do strajku. Nie wchodzić w szczegóły, można rzec, iż w większości krajów zachodnich strajk tylko wówczas ma cechy legalności, jeśli przedmiotem sporu są warunki pracy i płacy, a więc względy ekonomiczne. A i ta zasada bywa ograniczana na zakazem podejmowania strajków w okresie obowiązywania umowy zbiorowej. Złamanie tego przepisu, podjęcie strajku przez mniejszość załogi (decydujące głosowanie, przy czym np. w RFN liczą się tyl-

ko głosy związkowców, niezrzeszonych pozostawia się wolną rękę), bądź brak akceptacji dla akcji strajkowej ze strony władz związkowych oznacza, że strajk jest nielegalny, „dziki”, sprzeczny z prawem. A związki, nawet pod naciskiem rozgorączkowanej bazy, niechętnie na ogół godzą się na ogłoszenie strajku, licząc się zarówno z możliwością jego przegrania jak i lokautu. Poza tym, prawo ogłoszenia strajku lub jego akceptacji wymaga często zgody bardzo wysokiego szczebla związkowego. Najczęściej decyzyja o tym zapada w kierowniczych, krajowych gremiach związków branżowych (np. w Szwecji), ale w niektórych krajach (Włochy, Norwegia) — nawet na szczeblu federacji krajowej. W RFN decyzję o strajku podejmuje związek branżowy w porozumieniu z federacją (DGB).

Stwierdzenie, że strajk jest nielegalny, „dziki” pociąga za sobą określone konsekwencje cywilno-prawne, a nawet represje karne wobec strajkujących czy przywódców związkowych. Pracodawca ma prawo zwolnić strajkujących z pracy bez wypowiedzenia oraz, w drodze postępowania sądowego, domagać się od uczestników strajku lub związku odszkodowania za utracę, w rezultacie strajku, zysku. W niektórych krajach prawo przewiduje możliwość konfiskaty majątku związkowego lub nałożenie na związek wysokiej grzywny oraz uwięzienie przywódców. Takie m.in. następstwa pociągają za sobą wspomniany strajk kontrolerów lotniczych w USA.

Inne przepisy wykluczają prawo do strajku, jeśli sąd uzna, że jego celem jest (może być) wyrządzenie szkody pracodawcy.

USTAWOWE OGRANICZENIA PRAWA DO STRAJKU bywają różne w różnych krajach (np. dość powszechny jest zakaz strajku okupacyjnego). Bez obawy o zbytne uogólnienie można przecież powiedzieć, iż zakaz strajku obowiązuje z zasady w przemyśle zbrojeniowym, w gałęziach, przemysłu o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej oraz w licznych służbach publicznych. Na przykład w energetyce, komunikacji i transporcie, w zakładach zaopatrujących ludność w wodę, produkujących podstawowe artykuły spożywcze, w służbie zdrowia, w bankach, w służbach porządkowych. A są kraje, w których prawa do strajku odmawia się pracownikom środków masowego przekazu.

Cieężkim przestępstwem natomiast jest, w przeliczającej większości krajów, strajk o podłożu politycznym. Bywa on zazwyczaj traktowany jako zamach na państwo w danym kraju system polityczny, jako działalność, sprzeczna z ustawą zasadniczą (konstytucją).

W szeregu krajów prawa do strajku pozbawieni są również bądź wszyscy pracownicy administracji państwowej (jak w USA czy RFN), bądź — jak w Szwecji — niektóre ich kategorie. Zgodę na to wyraziła Międzynarodowa Organizacja Pracy w konwencji z 1971 r., dotyczącej „stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych”. W artykule 6. konwencji można przeczytać:

WIESŁAW MERCIK

1) Pracownik wstępujący do służby państwowej wyraża się prawem do strajku w razie służbowania.

2) We Francji na podstawie porozumienia CGT z rządem strony mogą wypowiedzieć umowę, jednakże z 3-miesięcznym wypowiedzeniem.

3) Zgodnie z programem DGB z 1981 r. warunki pracy i płacy, uzgodnione w nowych umowach zbiorowych, mają się odnosić tylko do pracowników, zrzeszonych w związku.

4) Do rzadkości w całym po-wojennym okresie należały strajki w Szwecji, gdzie średnio w roku strajkuje kilka set osób, w Austrii, RFN i — przede wszystkim — w Szwajcarii.

określonych, konkretnych osób. Nie są to na szczęście demonstracje i szkany, jakich pod wybitnym przywództwem pana Zbigniewa Kowalewskiego z Łodzi, czynnego działacza „Solidarności”, dokonała grupa tejsze „Solidarności” na scenie Theatre des Champs Elysees w Paryżu, podczas występu uświetniania zespołu „Śląsk”. Kilku facetów próbowało nawet rozpedzić publiczność, wznosząc okrzyki

„Śmierć komunistom”. Młody, ambitny zespół „Śląsk” oparł się tym obrzydliwym, ordynarnym wybrzykom i koncert odbył się, zakończył sukcesem.

Mamy wielu wybitnych aktorów, którzy w żadnej sytuacji — także w czasach terroru moralnego w latach 1980/81, nie zmieniali swoich przekonań, zapamiętanych, poglądów. Nie te dyżurne, że również odcienie — na antenie radia, telewizji, na łamach prasy — wyrażają swoje opinie na temat sytuacji społeczno-politycznej. Mówią, wy-

klaskają — pogwizdamy?

MASZYNY



do szycia
„LUCZNIK”

naprawia w ramach gwarancji i odpłatnie, a licencyjne „SINGER” tylko odpłatnie

Zakład Usługowy Nr 109 Oddział Usług WPHW w Krakowie przy ul. Fałata 2, tel. 22-77-60

SKAWINSKIE ZAKŁADY
MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
w Skawinie, ul. Tyniecka 12,
zatrudnią natychmiast

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne z kilkuletnią praktyką lub wyższe ekonomiczne.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hutniczego.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Skawiskich ZMO w Skawinie, ul. Tyniecka 12, w godz. 7-15, tel. Kraków 66-28-28, 22-18-24, Skawina 201, 1, wewn. 329.

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH
FREZERA i TOKARZA

na stanowiska
INSTRUKTORÓW NAUKI ZAWODU

zatrudni w warsztacie szkoleniowym w Czarnym Dunajcu, ul. Bieruta 5, woj. nowosądeckie, Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w warsztacie szkoleniowym w Czarnym Dunajcu.

DYREKCJA INSTYTUTU
FILOLOGII POLSKIEJ
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ogłasza REKRUTACJĘ

NA PODYPLOMOWE STUDIUM
FILOLOGII POLSKIEJ DLA NAUCZYCIELI.

Zajęcia odbywać się będą w roku akad. 1982/83 systemem zaocznym — dwa razy w miesiącu (piątek i sobota).

Zainteresowani proszeni są o kontaktowanie się z Sekretariatem Instytutu Filologii Polskiej UJ, ul. Gołębia 20, telefon 22-10-33 wew. 343 (najpóźniej do połowy kwietnia 1982 r.).

ZAKŁADY ODLEWNICZE
ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA
„METALPLAST-CHORZÓW”
w Chorzowie, ul. Styczyńskiego 16

SPRZEDADZA

ośrodek wypoczynkowy w budowie

położony w Starej Wsi k. Limanowej woj. nowosądeckie

w strefie mikroklimatu o wysokich walorach leczniczych

Ośrodek składa się z dziesięciu 6-osobowych domków kempingowych typu „BRDA”.

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji, budynek Dyrekcji, pokój 208, tel. 411-041, wewn. 294, telex 033237.

TRENERA

NARCJARSTWA KLASYCZNEGO
z co najmniej II klasą,

zatrudni
Klub Sportowy „MARATON”
w Mszanie Dolnej

Warunki do omówienia w Klubie, Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 8, tel. 60.

MEBLE

naprawiać będzie

od dnia 1 kwietnia 1982 r.
ZAKŁAD USŁUGOWY
SPÓŁDZIELNI „BUDIMAT”
w Nowym Sączu przy ul. Mickiewicza 1

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE W KRAKOWIE
ul. Wadowicka 10, pokój 426, telefon 66-79-16.

ZATRUDNI natychmiast

● MURARZY-TYNKARZY
● CIEŚLI BUDOWLANYCH
● STOLARZY MASZYNOWYCH
I BUDOWLANYCH

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia KPB.

Przedsiębiorstwo Dekor

Polonijno - Zagraniczne

oferuje WYKONANIE

na najwyższym poziomie ETYKIET, ZNAKÓW FIRMOWYCH, KALENDARZY itp., z folii i papieru samoprzylepnego.

Surowiec produkcji RFN.

Aktualna realizacja zamówień w terminach nie przekraczających 6-8 tygodni.

W cenach, płatnych w złotych obiegowych — mieści się opracowanie wzorów we własnej pracowni graficznej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Biuro Handlowe w Warszawie, ul. Estońska 6 m 1, tel. 17-11-00 lub Zakład Produkcyjny w Chrośli, gm. Dęba Wielkie, telefon warszawski 15-48-59.

● MALOWANIE I TAPETOWANIE MIESZKAN, BIUR, LOKALI i innych pomieszczeń

● CYKLINOWANIE PODŁÓG PARKIETOWYCH

● USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ METALOWĄ

● OSADZANIE KÓŁKÓW W ŚCIANACH oraz MONTAŻ KARNISZY

WYKONUJE

z materiału własnego lub powierzzonego, na zamówienia osób prywatnych i jednostek gospodarki uspołecznionej

Spółdzielnia Pracy „Usługa” — Kraków, Rynek Główny 34, tel. 22-81-83

Szczegółowych informacji udzieli i zamówienia przyjmuje Dział Techniczny Spółdzielni, Kraków, Rynek Główny 34, oficyna, I p., tel. 22-81-83

DRUKARNIA WYDAWNICZA
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE,
Kraków, ul. Wadowicka 8,

ZATRUDNI natychmiast

● TOKARZY
● MECHANIKÓW-KONSERWATORÓW

oraz pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska:

● POMOCNIKÓW OPERATORÓW MASZYN

● OPERATORÓW-PRZEPARATORÓW

● SPRZĄTACZEK

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu poligraficznego, w systemie 3-zmianowym, przy 5-dniowym tygodniu pracy (36,15 godz.).

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział ds. Pracowniczych Drukarni Wydawniczej w Krakowie, ul. Wadowicka 8.

PRAKTYCZNY ZAWÓD ♦ ATRAKCYJNE STANOWISKO W PRZEDSIĘBIORSTWIE ♦

♦ POPLATNA PRACA ♦

Stop Ośmiokłasiści!

— PRZECZYTAJCIE PRZED WYBÓREM ZAWODU! WPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1982/83 ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ SAMOCHODOWNY PKP W KRAKOWIE, ul. Piłtów 51, telefon 22-70-22, wewn. 34-78.

o specjalnościach:

● elektromonter

● elektromonter taboru kolejowego

● elektromonter trakcji elektrycznej

● mechanik silników spalinowych

● mechanik — kierowca pojazdów samochodowych

● mechanik urządzeń kolejowych

● operator ruchowo-przewozowy

przyjmują od dnia 1 III 1982 r.

● Sekretariat Szkoły, w godz. 7-19

● Filia Szkoły przy Lokomotywni PKP Kraków-Prokocim

o specjalnościach:

● elektromonter taboru kolejowego

● mechanik urządzeń kolejowych

● operator ruchowo-przewozowy

— dekarz-blacharz (monter wewnętrznych stalacji budowlanych)

w sekretariacie Szkoły, w godz. 8-14.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie szkoły podstawowej

— nieprzekroczony 18 rok życia

— odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

— w pierwszym roku nauki 480 zł

— w drugim roku nauki 720 zł

— w trzecim roku nauki 1.320 zł

Świadczenia branżowe i socjalne, m.in.:

— bezpłatne umundurowanie

— odpłatne ochrona

— deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny po roku nauki

— 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy kolejowe oraz bezpłatny bilet na dojazd do szkoły

— bezpłatna pomoc lekarska i lekarska

— możliwość korzystania z bezpłatnego internetu i wyżywienia za częściową odpłatnością (filia w Trzebinie)

— udział w wycieczkach, rajdach i zlotach turystycznych oraz obozach rekreacyjnych

— możliwość uzyskania prawa jazdy

PRZYJMUJE DO NASZEJ SZKOŁY!

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie, ul. Mogińska 1

Kiedyś Antoni Słonimski na wyjątkowo niedobrej sztuce wydał parę głośniejszych gwizdów. Minęło parę dni i felietonista „Wiadomości Literackich” wezwany został na policję i zapytany: „Czy przynajmniej się, że wydawał głośniejsze okrzyki i gwizdy? Przecież się, „Czy pan był pijany?” spytał urzędnik. „Nie” — odpowiedział. Urzędnik podniósł zdziwienie i zaczął szukać dokumentów i spytał z wyraźnym zainteresowaniem: „Przynajmniej się, że pan gwizdał, i powiedział, że nie był pijany? Więc dlaczego pan gwizdał?” Odpowiedział z całym spokojem, że gwizdał dlatego, że sztuka mu się nie podobała. „No, to znaczy, że pan był pijany”. Ten urzędnik — a było to jak się nie myli w 1931 roku — wzruszył Słonimskiego swoim poszanowaniem dla sztuki, więc felietonista tym mniej opornie zapłacił drobną karę.

Ileć było w teatrze, a bywało też na marnych spektaklach, zastanawiałem się, dlaczego publiczność kaźdą produkcję przyjmuje jako nienaganną. Kto powiedział, że dyrektor, reżyser czy aktor jest nieomylny? Kto powiedział, że widz swoim zachowaniem nie może wyrażać dezaprobaty dla utworu przeciwnego, lichego, nudnego? Nie wiem, czy to wynika z

wpojętej w Polsce Ludowej fałszywej estymy dla sztuki, czy też aby z ignorancją i niewiedzą. Taki już był stan i zapanował na naszych widowiskach, byczaj, który może zaśluszczać, że jesteśmy narodem wyrozumiałym, elegancją, kulturowym, po prostu — kulturalnym. Te wszystkie piękne zachowania publiczności, ułożone i pełne pochwał recenzje — uprawiające na dumę i zachwyt artystów — prowadziły do

dziły co najwyżej do obniżenia poziomu artystycznego na wielu scenach w Polsce. Klaskanie zresztą stało się w PRL zjawiskiem powszechnym i nawet obowiązkowym.

Nieprzypadkowo o tym zmiatającym uniformie wspominał, gdyż ostatnio nasz przeczny i tolerancyjny lud — tu i ówdzie — widownię teatrów zaczął wykorzystywać nie do sprawiedliwej, obiektywnej oceny utworu, reżysera czy aktora, a do żenujących prób manifestowania przekonań politycznych, wobec

Brunon Rajca

Z głowy

„śmierć komunistom”. Młody, ambitny zespół „Śląsk” oparł się tym obrzydliwym, ordynarnym wybrzykom i koncert odbył się, zakończył sukcesem.

SKRZYŃNIE drewniane

o wymiarach:

1900x1500x200 mm	— 129 szt.
1240x1340x 340 mm	— 12 szt.
640x 460x1850 mm	— 16 szt.
350x 430x2150 mm	— 18 szt.

sprzeda

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZETWORSTWA SZKŁA,

31-603 Kraków, ul. Wiślicka 2, tel. 48-54-91.

Cena do uzgodnienia.

Klub Alpinistyczny przy Młodzieżowym Centrum
Kultury w Krakowie

może wykonać następujące prace wysokościowe:

- malowanie kominów przemysłowych, konstrukcji stalowych i hal fabrycznych
- uszczelnianie elewacji w budynkach z prefabrykatów wielkowymiarowych
- odbijanie zniszczonych i odpadających tynków
- malowanie elewacji budynków, rynien i rur spustowych
- Inne prace na dużych wysokościach

Powyższe prace wykonuje się metodami alpinistycznymi, szybko i solidnie.

Zamówienia uprasza się kierować pod adresem:

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY

31-027 KRAKÓW

ul. Mikołajska 2, tel. 22-26-06, 22-94-12

KOMBINAT PRZEMYSŁOWO-ROLNY

"IGLOOPOL"

w Dębicy — Chłodnia w Krakowie —

PRZYJMIE zarząd do PRACY

na bardzo korzystnych warunkach:

- ♦ MISTRZÓW PRODUKCJI
- ♦ MISTRZÓW USŁUG CHŁODNICZYCH
- ♦ MROŻONKOWE
- ♦ SPRZĄTACZKI

Pracownikom Chłodni przysługują szereg korzyści uprawnień, przyznanych Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu chłodniczego (deputat mierny, ulgowe karty stołówek).

Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Spraw Pracowniczych Chłodni w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 6, tel. 55-15-22.

Dojazd tramwajem 3, 5, 9, 13 i 24 oraz autobusami linii nr 125, 137 i 153.

UWAGA ODBIORCY

energii elektrycznej i gazu województwa
m. krakowskiego i nowosądeckiego!

Zakład Energetyczny Kraków informuje, że PT Odbiorców grup „Gospodarstwa domowe” i „Gospodarstwa rolne”, że należności wynikające z podwyżki cen energii elektrycznej i gazu wprowadzonej z dniem 1 lutego 1982 r., rozliczane będą wg następujących zasad:

- Podstawę rozliczenia stanowi odczyt, dokonany w miesiącu lutym br., z tym że zużycie do wskazań liczników energii elektrycznej i gazowej w dniu odczytu rozliczone zostanie wg cen poprzednich — natomiast zużycie zarejestrowane po dniu odczytu — wg cen obowiązujących od dnia 1 lutego 1982 r.
- Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki należność z tytułu podwyżki cen zostanie doliczona do pierwszego blankietu kolejnej księżeczki, którą poszczególne grupy odbiorców otrzymają po wykorzystaniu aktualnie posiadanych księżeczek w terminie wynikającym z przyjętego cyklu rocznego.
- W celu uniknięcia konieczności jednorazowej zapłaty stosunkowo wysokiej kwoty wynikającej z podwyżki cen za okres od odczytu dokonanego w lutym br. do daty rozliczenia — rocznego — Zakład Energetyczny Kraków dostarczy Odbiorcom w marcu i kwietniu br. dodatkowe, wypełnione blankiety wpłat. Wysokość wpłat na tych blankietach wyliczona została w oparciu o dotychczasowe zużycie z uwzględnieniem nowych cen.
- Dodatkowe blankiety płatne są w miesiącach, w których nie przypadają terminy płatności z posiadanej aktualnie księżeczki.

Uregulowanie kwot wynikających z dodatkowych blankietów oraz posiadanych księżeczek, pozwoli uniknąć wysokich dopłat przy rozliczaniu rocznym.

Należność wynikającą z blankietów dodatkowych można wpłacać na dotychczasowych zasadach, we wszystkich placówkach pocztowych, PKO, NBP, Bankach Spółdzielczych i Kasach Rejonów Energetycznych.

- Dodatkowych blankietów wpłat nie będzie się doręczać tym Odbiorcom, u których — jak wynika z dotychczasowych należności — dopłaty z tytułu podwyżki cen będą niewielkie.
- Dotychczasowe księżeczki wpłat obliczone wg starych cen są nadal ważne do czasu otrzymania nowej księżeczki. Nowe księżeczki wpłat, doręczane począwszy od miesiąca kwietnia br., — obliczone będą wg cen obowiązujących od 1 lutego 1982 r.

Przepraszamy równocześnie Odbiorców, którzy mieli otrzymać nowe księżeczki wpłat w marcu br., że z uwagi na uwzględnienie w nich nowych cen — zmuszeni byliśmy przesunąć termin ich doręczenia na kwiecień.

Terminowe uregulowanie należności, wynikających z księżeczek wpłat i dodatkowych blankietów, leży we własnym interesie PT Odbiorców.

Zakład Energetyczny Kraków

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje, egzaminy — Kraków, tel. 11-37-77.

KUPNO

DESKI z olchy, brzozy lub lipy, o grubości 25 mm — kupię, Stanisław Łukaszczyk, Poronin, ul. Tatrzańska 132. A-28

RADMOR z gwarancją — kupię. Tel. 37-16-33. g-9780

FORTEPIAN marki „Steinway”, „Petrof”, „Bechstein”, „Blüthner” lub innej dobrej klasy, w bardzo dobrym stanie — kupię. Oferty listownie, z podaniem ceny, przesyłać pod adresem: Marek Pajdak, Skawina, ul. Piastowska 20.

FLIZY — kupię. Oferty 97945 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

VOLKSWAGENA „garbusa” — kupię. Oferty 98010 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

OVERLOCK pilnie kupię, Myślenice, tel. 207-15, po godz. 19.

ZDECYDOWANIE kupię aparat dźwiękowy „Veritas” dwupłytowy. Oferty 98016 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

OVERLOCK 3-łukowy — kupię. Zgłoszenia: Piotr Dębski, Kraków, ul. Wencesła 19.

CEGLE, taktę z rozbiórki — kupię. Tel. 37-10-54.

RENAULT 19 — biotnik — kupię. Oferty 98073 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

BŁOTNIK lewy do Fiat 132 — kupię. Głódka 39, pracownia gorsetowa. g-98084

WÓZEK dziecięcy sportowy — kupię. Tel. 37-30-20 (rano).

DO Moskwy 412 drzwi prawe tylnie — kupię. Oferty 97914 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

AUTOMYJNIE lub pomieszczenie nadające się na automyjnię — kupię. Podać cenę. Oferty 98088 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

TSR-105 lub TSR-113 oraz MSH-101 — kupię. W rozliczeniu czarna bielizna „Telefunken”. Tel. 33-18-84.

SPRZEDAŻ

NOWE kolumny 60 W 8 ohm, gramofon „Bernard” — sprzedam. Tel. 11-71-34 (po 18-te).

KASETE srebrnych sztućców — sprzedam. Tel. 22-65-58.

TELEWIZOR Neptun 424 oraz młodzieżowy sprzęt narciarski — sprzedam. Oferty 98088 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

TARPAN sprzedam. Kraków-Pradnik Czerwony, Majors 6/48.

GRE telewizyjną sprzedam. Kraków, ul. Opolska 59/202.

SEGMENT zamienie na telewizor kolorowy lub sprzedam. Tel. 48-37-52. g-98038

SYPIALNIE używana, kolor złota — sprzedam. Zgłoszenia: telefon 22-20-11, wew. 339.

SILNIK Poloneza, przebieg 30000 km — sprzedam. Proszowice, ul. Wesola 7. g-98047

AKUMULATOR nowy 110 Ah — sprzedam. Oferty 98096 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

KOLUMNY głośnikowe 40 W-40 ohm, 60 W-80 ohm, bass-reflex — sprzedam. Tel. 11-50-38, po godz. 20.

FIAT 125p, po 18000 km, zamienie na ciagnik Ursus. Zgłoszenia: Kraków, tel. 66-06-58.

DZIECKI róż — multifolia bezkolcowa — sprzedaj wiosną, Gliwice, Lubliniecka 30, tel. 31-23-05.

NADWOZIE samochodu „Zastava 1100” sprzedam. Rzeszów, tel. 448-25.

SAMOCHOÓ ciężarowy „Zil” wywozka z silnikiem Landi — sprzedam. Jan Broda, Florynka 54, woj. nowosądeckiego.

FUTRO z nutri na wzrost 170 — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 225-50.

TARPAN skrzyniowy w dobrym stanie zamienie na ciagnik. Roman Plewa, Krócińsko-Szczywnica, ul. Kingi 81, tel. 30-86.

LOKALE

BEDZIN — mieszkanie 30 m², nowe budownictwo, zamienie na mieszkanie w okolicy Nowego Targu, Iwona Tatarnowicz, 42-500 Bedzin, Dąbrowszczaków 4/1.

PO powrocie z zagranicy kupię mieszkanie własnościowe 3 lub 4 pokojowe, superkomfortowe. Oferty 9792 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

POSZUKUJE mieszkanie samo-dzielne, najchętniej w centrum. Oferty 9792 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

KIELCEM 2-2 własnościowe, telefon — zamienie na podobne w Krakowie. Oferty 9795 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, VIII p., winda, w śródmieściu — zamienie na podobne, tylko lepsze. Oferty 9793 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

CZĘSTOCHOWA! Zamienie pilnie mieszkanie superkomfortowe 2 pokoje, kuchnia, II piętro, frontowe, słoneczne, własnościowe. Obojetnie na jakie, Kraków, Nowa Huta, lub obojętne. Władomości: Nowa Huta, os. Zgody 4/105. g-97870

POKOJ superkomfortowy wynajm. panu. Czynsz z góry. Zaulek 12 (przebieg Dekerta) g-97821

POKOJ z kuchnią, superkomfortowe, os. Zielone, II p. — zamienie na większe. Oferty 97839 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZYWIECI! Spółdzielczość M-4 z logią i telefonem — zamienie na M-4 w Krakowie. Tel. 48-31-55. g-97866

KRAKÓW! Superkomfortowe pokoje z kuchnią — zamienie na Tarnów lub Dębicę. Oferty 97873 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

POKOJ nie usłobowany do wynajęcia. Kraków, ul. Łany 17.

DO wynajęcia pokój wymagający remontu, na cichej rzeźni lub mieszkanie. Dąbskiego 14, tel. 66-42-01. g-97837

124 p nowy — zamienie na mieszkanie własnościowe. Oferty 97835 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkania. Czynsz wysoki — płatny za rok. Oferty 97917 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

OS. WIECZYSTA — garsoniere superkomfortowa zamienie na pokój z kuchnią. Oferty 97961 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SUPERKOMFORTOWA garsoniera w centrum Krakowa — zamienie na większe superkomfortowe, w Nowym Sączu. Oferty 97913 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZABRZE-centrum! Dwa pokoje z kuchnią lub garsoniere w Krakowie. Kraków, tel. 37-34-91, godz. 20-21. g-97816

WYNAJME pomieszczenie na pracownię malarską. Tel. 33-22-84, godz. 8-13. g-97822

ZAKOPIANE-centrum! Sprzedam mieszkanie — pokój, kuchnia (część domu). Oferty 97823 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

WADOWICE! Spółdzielczość M-3, trzy pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie, zamienie na równorzędne w Nowym Sączu. Zgłoszenia: Wadowice, os. Kopernika 14/40. A-28

W NOWYM SĄCZU lub okolicy wynajm lub kupię lokal na prowadzenie cichego rzemiosła. Oferty 79493 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-79493

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania od zaraz. Oferty 98026 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

M-3, parter, w Nowej Hucie — zamienie na podobne w Suchoj Beskidzkiej lub w Makowie Podhalaskim. Oferty 98041 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

PILNIE poszukuję pokoju lub garsoniery. Oferty 98045 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

W TARNOWIE kupię mieszkanie własnościowe 2 lub 3-pokojowe. Wiadomości: Tarnów, tel. 811-88. g-98059

KUPIĘ lub wynajmę w Tarnowie pomieszczenie nadające się na lokal sklepowy. Wiadomości: Tarnów, tel. 811-88. g-98059

BYTOM — centrum! Mieszkanie superkomfortowe, 4-pokojowe, telefon, 144 m², kwaterekowe — zamienie na 2 lub 3-pokojowe, superkomfortowe, I i II p., w Krakowie. Oferty 98058 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

BOCHNIA! Trzy pokoje z kuchnią, komfortowe, spółdzielcze — zamienie na równorzędne w Krakowie. Oferty 98011 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZAMIEŃNIE pokój z kuchnią, superkomfortowe, kwaterekowe, w śródmieściu — na mieszkanie dwu lub trzy-pokojowe. Oferty 98052 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SRÓDMIEŚCIE! 2 pokoje z kuchnią, komfortowe (amfilada), 60 m² — zamienie na pokój z kuchnią lub większą garsoniere w centrum. Oferty 98058 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

DWA mieszkania trzy-pokojowe, superkomfortowe, spółdzielcze i kwaterekowe, w Nowym Sączu — zamienie na jedno czteropokojowe, superkomfortowe, do 100 m², z telefonem, w centrum. Tel. 11-22-67.

RZESZÓW! Spółdzielczość M-3 (53 m kw) komfortowe, zamienie na podobne w Krakowie. Rzeszów, ZMP 13/138.

DWUPOKOJOWE — komfortowe mieszkanie w Nowej Hucie — zamienie na pokój z kuchnią i garsoniere. Oferty 97891 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SUPERKOMFORTOWA garsoniera własnościowa, 26 m², w Śródmieściu — zamienie na dwupokojowe, spółdzielcze. Oferty 97915 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, superkomfortowe w Nowym Sączu — zamienie na dwa mniejsze, w tym jedno w Nowej Hucie. Oferty 97965 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SZUKA strychu, poddasza, mieszkania — plastik. Tel. 44-12-70.

RADOM! Mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, pięć-pokojowe — zamienie na mieszkanie. Oferty 97971 „Prasa” — Kraków, Wiśnica 2.

MIESZKANIE trzy-pokojowe, 50 m², superkomfortowe, Krowodrza I, garsoniera. Oferty 97928 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZAMIEŃNIE mieszkanie superkomfortowe, spółdzielcze M-2 (28,5 m²), IV piętro, w śródmieściu Katowice na podobne lub większe w Krakowie, najchętniej okolice Bronowia. Oferty 97832 „Prasa” — Kraków, Wiśnica 2.

ZAMIEŃNIE M-3 (3 pokoje) Pradnik Biały na 2 oddzielne mieszkania. Oferty 97939 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

MAŁŻENSTWO zapewni opiekę starszej osobie w zamian za mieszkanie. Oferty 97940 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

M-3, Chorzów-Śródmieście, budynek 17-letni, cegła, z telefonem, zamienie na Kraków. Oferty 98002 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZDECYDOWANIE kupię strych nadający się do adaptacji na mieszkanie (pow. 200 m²). Oferty 97987 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZAMIEŃNIE pokój z kuchnią, 37 m² (Podgórze) na 3-2-pokojowe mieszkanie w Krakowie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 98017 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

LIANOWA — M-2, gaz, c.o., zamienie na Nowy Sącz. Oferty 97478 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Tel. 22-31-43, po 22-gie.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania własnościowe, parcele — kupno-sprzedaż poleca pośrednictwo Janusza Chmury, Zakopane, ul. Za Strugiem 7 B, tel. 34-42, wtorki, czwartki, godz. 10-18. g-95564

WILLE, domy, mieszkania własnościowe, parcele — kupno-sprzedaż — poleca biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

DZIAŁEK pod budowę warsztatu lub obiektu, km od Krakowa — kupię. Oferty 98040 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

OKOŁO 2 ha pola, nadającego się pod zabudowę, w okolicach Bochni — Kraków kupię. Oferty 98013 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SPRZEDAM dom z działką 20-arową, Marian Wojtas, Niedzwiedź 95, 32-090 Stomniki. g-97944

BRZESKO-Okocim! Dom, ogród — sprzedam lub zamienie na Lublin. Oferty: 1788 — Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13.

SEGMENT domu, 110 m², stan surowy — sprzedam. Oferty 97983 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

DOM jednorodzinny, stan surowy, w Polonicy k. Soliny — sprzedam. W. Szymański, Krosno, Młocińska 23/39. P-17

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, (woda, rzeczek, zbudowane legitymacje), przystanek PKS przed domem. Jan Piekarczyk, 34-631 Raba Nizna 88. g-98069

BOCHNIA! Atrakcyjny dom jednorodzinny zamienie na Kraków lub sprzedam. Oferty 98086 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SPRZEDAM dom mieszkalny nowy, z małym sadem — miejscowość podgórska, woj. krakowski. Lasy: 9291, Biuro Ogłoszeń, Katowice lub tel. Katowice 28-31-42.

KUPIĘ dom w stanie surowym lub wykonanym na terenie (woda, wodotrysk, nowoczesnego, tarasowego, mikrokanal, w rozliczeniu domu murowanego, komfortowego, w Ostrowie Świętokrzyskim. Oferty 97973 „Prasa”, Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-79473

W NOWYM SĄCZU lub okolicy zdecydowanie kupię mały domek murowany. Oferty 97976 „Prasa”, Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-79476

DZIAŁEK 22-arową wraz z domem w Wieliczce sprzedam. Wiadomości: Wieliczka, Sadowa 26. g-97857

DOM jednorodzinny w Białosławie — zamienie na 2 mieszkania. Oferty 97881 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

PARCELE i ha 80 arów — w Siołkach sprzedam. Oferty 97887 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

SPRZEDAM działkę 7-arową na usługi w Krowodrzy. Oferty 97824 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

DO sprzedania działka o powierzchni 3 ha w Przemyslu. Oferty 97974 „Prasa” Kraków, Wiśnica 2.

ZGUBY

ZAGINĄŁ czarny wilczur z białą krawatką i białymi konami. Tapłona. Znalazcę nagrodzić. Tel. 66-29-33. g-98140

BARZYK Krystyna, zam. Tarnów 3, ul. Kępa 20, skradziono w dniu 13 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 08702, wydaną przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Pogorza” w Tarnowie do dowodu osobistego nr WL 1920003.

KOWALSKIEJ Julii, zam. Dobczyce, ul. Kazimierza Wielkiego 14, skradziono w dniu 13 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AG 52473 do dowodu osobistego nr ZL 1612839, wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. g-97

BACZYŃSKIEJ Marzannie, zam. w Krakowie, ul. Mikołajska 11/8, skradziono wkładkę zaopatrzeniową nr AG 42652 do dowodu osobistego nr AB 5282209, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-97

ŚLUSARCZYKOWI Kazimierzowi, zam. Brzezowice 28, skradziono w dniu 8 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AG 44611 do dowodu osobistego LK 887233, wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Kraków, ul. Wadowicka 10. g-95

BEDNARZ Mieczysława, zam. Włocławek 19, zgubiła legitymację wieczystoksięgową, wydaną przez Szkołę Gastronomiczną w Krakowie-Nowej Hucie. g-98085

KOMENDZIE Krystynie, zam. Możejów 59, gm. Michałowice, skradziono dnia 25 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AG 474703, wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. g-97828

UNIEWAŻNIAJĘ pieczęć o treści: „Zakład Instalatorstwa Sanitarnego i Centralnego Ogrzewania przy Dzielni Rabka, ul. Kilińskiego 35”. g-97886

PRZETARGI

Urząd Miasta i Gminy w Muszynie ogłasza, że sprzeda w DRODZE PRZETARGU przeznaczony do rozbiórki budynek mieszkalny położony przy ul. Świerczewskiego (dawniej 81) w Muszynie.

Cena wywoławcza wynosi 151150 zł. Nabywca zobowiązany jest dokonać rozbiórki w terminie do dnia 15 maja 1982 r., na własny koszt i ryzyko.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne.

Przetarg odbędzie się dnia 12 IV 1982 r., o godz. 10, w siedzibie UMIG Muszyna, pokój nr 13.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

21.40 Od melodii do melodii

POCZESZCZĄCĄ PARTIĄ RO-
tu Wielopole 1, III p. Adres
TELEFON REDAKCJI: cen-
nikl działami. ODDZIAŁY
tel. 203-34, 33-100, TARNOW,
dawniejsze Prasowe RSW
prasowe Zakłady Graficzne
m i Ogłoszeń, ul. Wiśniewa 2,
w „Prasa-Książka-Ruch” na
„CIEJ” przyjmują również
tyż). Za treść ogłoszeń re-
materiałów nie zamówionych.

Wydanie A